

**Niedowierzenie i szok czy zdrowy rozsądek, czyli
reakcja światowych mediów na wyniki
brytyjskiego Brexitu**

Daniel Smaga
Akademia Sztuki Wojennej

Political Preferences
2017, vol. 15: 61-72.
DOI: 10.6084/m9.figshare.5263330
journals.us.edu.pl/index.php/PP
Submitted: 21/12/2016
Accepted: 06/03/2017



*„Dziś katastroficzny scenariusz, którego wielu się obawiało,
zmaterializował się, czyniąc rozpad Unii Europejskiej
praktycznie nie do uniknięcia”
(Kolejni kandydaci do opuszczenia UE)*

George Soros

Abstract:

**Disbelief and shock or common sense, the reaction of the world's media
on the results of the British Brexit**

This article presents a new phenomenon in the European Union. Namely, the country abandonment from the EU Structures. The first country which made that, was the United Kingdom, as the result of the referendum form 23rd June 2016. Slightly more than half of the British people decided to leave EU.

The day after the announcement of the Brexit results, media from all over the world began to comment on the unexpected results of the referendum.

It has started a discussion about what will happen next? Many publicists and analysts asked how will European Union function without the one of the most important countries in Europe? What consequences await the British departing from the structures of the European Union? Is there a danger for “domino effect” in which other countries will try to leave the European Community?

Key words:

Brexit, the European Union, media, referendum

Wstęp

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie reakcji światowych mediów na Brexit oraz prawdopodobnych konsekwencji wynikających z opuszczenia przez Wielką Brytanię struktur Unii Europejskiej. Aby osiągnąć założony cel pracy, wykorzystano metodę badawczą *desk research*, która polega na analizie danych wtórnych. Posłużyły do tego najnowsze publikacje, biuletyny, katalogi, bazy danych oraz informacje dostępne na stronach WWW. Dane zawarte w niniejszym artykule pochodzą z dnia po opublikowaniu wyników Brexit-u.

Pojęcie „Brexit” powstało od połączenia dwóch angielskich wyrazów: skrót od British – „Br” i „Exit”, co w dosłownym tłumaczeniu oznacza wyjście Wielkiej Brytanii, w tym przypadku chodzi o struktury Unii Europejskiej. Co skusiło Brytyjczyków do przeprowadzenia referendum? Prawdopodobnie chodzi o historyczne podejście. Jak wiemy z historii, Wielka Brytania od wielu wieków była niepodbita, co w konsekwencji, przekłada się na jej potęgę międzynarodową. Zatem skoro jest taką siłą w międzynarodowych stosunkach, to w jakim celu dołączyła do wspólnot europejskich? W związku z integracją europejską wystąpiły wszelakie obawy, dodatkowo pojawiła się odmowa wejścia w strefę euro, polityczne rozłamy. To wszystko poprzedziło decyzję o referendum.

Ważnymi aspektami, nawiązując do treści artykułu (o brytyjskim Brexicie) w internetowym wydaniu „Newsweeka” (Sieroń 2016: 1-6), były również: niechęć podlegania unijnym instytucjom, będąc w pełni suwerennym krajem, a także zmniejszenie napływu imigrantów, głównie zabierających pracę rodowitym Brytyjczykom oraz nastawienie (zdaniem zwolenników Brexitu), że Unia Europejska uniemożliwia rozrost gospodarczy Wielkiej Brytanii, poprzez unijną biurokrację.

Nawiązując do wydarzenia, jakim jest Brexit, nasuwa się kolejne pytanie: w jaki sposób zrodziła się idea opuszczenia Wspólnoty? Początek ten datuje się na rok 2013, gdy ówczesny premier Wielkiej Brytanii David Cameron zapowiedział, że jeśli podczas wyborów w 2015 roku Partia Konserwatywna, której był liderem, wygra ponownie, to zajmie się sprawą opuszczenia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej (Mrozowski 2016: 1-4). Należy zwrócić uwagę, że to poprzez eurosceptyczną część jego partii, a także coraz bardziej rosnące zainteresowanie Brytyjczyków antyunijną Partią Niepodległości Zjednoczonego Królestwa (UKIP), doszło do takiego obrotu spraw. Sam Cameron starał się jeszcze negocjować warunki członkostwa oraz

chciał zwiększyć znaczenie Londynu w UE, ponieważ nie chciał, aby Wielka Brytania opuściła struktury Wspólnoty.

Po wygranych wyborach (7.05.2015) Partii Konserwatywnej Camerona nie było już odwrotu. Referendum miało się odbyć jak najszybciej. Na najwyższych szczeblach władzy podjęto decyzję o dokładnym terminie. Uzgodniono, że odbędzie się ono 23 czerwca 2016 roku.

Sondaże przedwyborcze dawały jasny sygnał: im bliżej referendum, tym szybciej rośnie liczba zwolenników wyjścia Wielkiej Brytanii ze Wspólnoty Europejskiej. Dwa dni przed terminem, rozkłady procentowe wahały się na poziomie błędu statystycznego wynoszącego już tylko 1% na korzyść euroentuzjastów (*Should the United Kingdom remain a member of the European Union or leave the European Union?*).

Obecnie mówi się, że dzień referendum (23.06.2016) okazał się punktem zwrotnym. Pomimo tego, że z dnia na dzień rosło poparcie dla Brexit-u, to nikt nie zakładał, że to się uda. A jednak stało się. Wyniki referendum były zaskakujące nie tylko dla Brytyjczyków, ale całej Wspólnoty. Stosunek głosów wyniósł 51,9% do 48,1% dla eurosceptyków¹. Wielka Brytania pokazała, że jest szansa na opuszczanie struktur Unii Europejskiej, zatem obecnie ta organizacja boi się efektu domina. Czy słusznie? Czy teraz jest kwestią czasu, że Unia Europejska będzie się uszczuplać o kolejne kraje? Sprawa ta jest dość skomplikowana i w tym momencie nie można o niczym przesądzać. Mimo że samo referendum do niczego nie zobowiązuje, to jednak, z drugiej strony, mało prawdopodobne jest, aby w tak ważnej sprawie pominąć decyzję obywateli.

Reakcja światowych mediów na wynik referendum w Wielkiej Brytanii

W światowych mediach można było dostrzec, że referendum w Wielkiej Brytanii jest głównym tematem nie tylko z zakresu polityki międzynarodowej, ale i wewnętrznej. Już dzień po jego zakończeniu, na okładkach gazet, stronach internetowych czy w TV można było zobaczyć i przeczytać, jak komentowano i interpretowano osiągnięty wynik. Stanowił on o tym, że Brytyjczycy zdecydowali się opuścić Unię Europejską. Zdaniem komentatorów

¹ Należy zwrócić uwagę, kto i jak głosował. Mianowicie, za wyjściem z Unii Europejskiej oddawali głosy głównie osoby starsze, mieszkające na prowincjach z niższym wykształceniem. Natomiast za pozostaniem opowiedzieli się młodzi ludzie w przedziale wiekowym 18-44 lat, zamieszkujące w miastach. W referendum wzięli udział: mieszkający w kraju Brytyjczycy, Brytyjczycy, którzy żyją za granicą nie dłużej niż 15 lat, Brytyjczycy mieszkający w Irlandii, na Cyprze lub Malcie oraz obywatele państw Brytyjskiej Wspólnoty Narodów (Commonwealth) mieszkający w Wielkiej Brytanii lub na Gibraltarze.

amerykańskiej stacji telewizyjnej „CNN” istotne będą jego przyszłe konsekwencje. Zwracano uwagę na sytuację rynku gospodarczego na świecie: „Rynki na całym świecie zwariowały. Funt z rekordowo niską wartością” („*Wszyscy za to zapłacimy*”. *Media o Brexicie; Światowe media o Brexicie: szok i niedowierzenie*; „*Die Welt*”: *Niemcy staną się teraz wiodącą potęgą w Europie*).

Jeden z pięciu największych dzienników w Stanach Zjednoczonych „Chicago Tribune” wskazał na potencjalne ofiary Brexitu. Wymienił dwie: premiera Davida Camerona oraz rynek (Walków 2016), mając na uwadze głównie konsekwencje gospodarcze.

Z kolei na stronie internetowej brytyjskiej korporacji medialnej „BBC” można przeczytać o tym, że po ponad 40 latach członkostwa we Wspólnocie, w historycznym referendum Wielka Brytania postanowiła opuścić Unię Europejską. W podobnym tonie informacje podano na amerykańskiej stronie cbsnews.com: „Wielka Brytania zmierza ku Brexitowi po historycznym głosowaniu” (*Światowe media o Brexicie: szok i niedowierzenie*).

Komentatorzy na stronach „Sky News” zwracali uwagę na to, iż kampania prowadzona przed referendum, która nawoływała do wyjścia z Unii Europejskiej, okazała się skuteczna: „Kampania nawołująca do opuszczenia UE doprowadziła do zwycięstwa” („*Wszyscy za to zapłacimy*”. *Media o Brexicie; Światowe media o Brexicie: szok i niedowierzenie*; „*Die Welt*”: *Niemcy staną się teraz wiodącą potęgą w Europie*).

Nie mogło zabraknąć komentarza Nigela Farage'a – brytyjskiego polityka, który przeprowadził kampanii referendalnej na rzecz wystąpienia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Na okładce „The Independent”, dziennika brytyjskiego o charakterze liberalno-centrolewicowym i formalnie bez politycznych afiliacji, można przeczytać jego opisany na temat rezultatu referendum: „Wygraliśmy to bez wystrzelenia ani jednej kuli” (Walków 2016). Wydaje się, że Farage wypowiedział te słowa, mając na myśli zwycięską kampanię, w której obyło się bez ofiar.

Również w brytyjskiej gazecie porannej „The Daily Telegraph” (podobnie, jak „The Independent” jest dziennikiem o profilu liberalno-centrolewicowym i prorynkowym - formalnie bez politycznych afiliacji) głośno komentowano wynik referendum. Na okładce tytułu umieszczono hasło: „Narodziny nowej Brytanii” (Walków 2016), co oznacza, że po wystąpieniu Wielkiej Brytanii ze Wspólnoty, państwo to będzie musiało na nowo organizować życie w sferze politycznej, gospodarczej jak też społecznej.

Redaktorzy brytyjskiego dziennika społeczno-politycznego „The Times” określili wynik referendum jako trzęsienie ziemi (Walków 2016). Było to zasadne stwierdzenie, ponieważ wiele

krajów i ugrupowań, a w szczególności społeczność Wspólnoty nie spodziewała się takiego wyniku. Było to ogromnym zaskoczeniem oraz wyzwaniem. Zwrócono uwagę, że najgorsze w ocenie mogą być skutki tego proceduru² – dopiero przyszłość pokaże, jak ułożą się dalsze relacje oraz współpraca pomiędzy Wielką Brytanią a Unią Europejską i innymi krajami. W podobnym tonie można przeczytać komentarze w brytyjskim tygodniku konserwatywno-liberalnym „The Scotsman”: „Teraz zaczynają się przykre następstwa” (Walków 2016). Gazeta w negatywnym znaczeniu ocenia przyszłe wyjście Brytyjczyków ze struktur Wspólnoty.

Zdecydowana krytyka Brexitu miała miejsce w brytyjskim dzienniku, mającym siedzibę w Glasgow – „The Herald”. Artykuł jawi się jako przemowa Szkotów. Oni nie chcieli występować z Unii Europejskiej. W przeprowadzonym referendum ponad połowa (62%) Szkotów głosowała za tym, by we Wspólnocie pozostać - „Szkocja jest wykluczana z Unii Europejskiej wbrew naszej woli. Uważam, że to w demokracji nie do zaakceptowania” (Walków 2016). W zaistniałej sytuacji, po przeprowadzonym dwa lata wcześniej referendum, Szkoci chcący wyjścia spod władzy Wielkiej Brytanii, będą teraz starać się o to, by w Unii pozostać, uciekając do przeprowadzenia ponownego referendum. W bardzo podobnym tonie ukazany jest Brexit przez proniepodległościowy dziennik szkocki „The National”: „Referendum niepodległościowe nr II: Jesteśmy gotowi (Walków 2016). Jak widać, naród szkocki jest wielce zdeterminowany, by odłączyć się od Zjednoczonego Królestwa, jednocześnie pozostając w strukturach Unii Europejskiej.

Francuski dziennik „Le Figaro” w dzień po referendum powołał się na premiera Davida Camerona, który zapowiedział, że to, o czym zdecydowali Brytyjczycy w referendum, musi zostać wykonane, a także przekazał informację o pozostaniu na stanowisku premiera do czasu wyboru nowego premiera („*Wszyscy za to zapłacimy*”. *Media o Brexicie; Światowe media o Brexicie: szok i niedowierzanie; „Die Welt”: Niemcy staną się teraz wiodącą potęgą w Europie*).

Niemiecki dziennik „Die Welt”, w podobnym tonie jak francuski „Le Figaro”, odniósł się do sprawy Brexitu i dymisji Camerona oraz dodał, że premier Wielkiej Brytanii będzie musiał, do czasu ustąpienia ze stanowiska, ustabilizować sytuację po referendum. Również według wyżej wymienionej niemieckiej gazety, Niemcy będą musieli zostać wiodącym państwem Unii Europejskiej, choć podobno sam Berlin nie tyle, co się tego obawia, ale po prostu nie chce.

² Pierwsze skutki było już widać w dniu ogłoszenia wyniku referendum, był to skutek w wymiarze finansowym – nie tylko brytyjski funt zaczął tracić na wartości, ale również euro. Natomiast światowe giełdy odnotowały spadki kursów walut.

W artykule, wskazują na komentarz Angeli Merkel, która musiałaby się wykazać precyzją i subtelnnością w działaniu na arenie międzynarodowej, by zadbać o dalsze funkcjonowanie Unii Europejskiej bez wycofywania się innych krajów ze struktur unijnych (*„Wszyscy za to zapłacimy”*. *Media o Brexicie; Światowe media o Brexicie: szok i niedowierzanie; „Die Welt”: Niemcy staną się teraz wiodącą potęgą w Europie*).

Zaskakujące stanowisko zajmuje niemiecki tygodnik „Der Spiegel”. Na kilka dni przed referendum został w nim opublikowany artykuł, w którym napisano, iż nie ma podstaw do obaw w przypadku opuszczenia Wspólnoty przez Wielką Brytanię. Przeciwnie, to może pozwolić na pogłębienie się integracji. Tygodnik uzasadnia to wydarzeniem z roku 1973, kiedy to Brytyjczycy wstąpili do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej – zdaniem gazety – tylko w celach ekonomicznych, a nie kierując się wartościami europejskimi, takimi, jak: pokój, bezpieczeństwo oraz prawa człowieka (*Niemieckie media: Brexit ma też swoje zalety*).

Idąc za „Die Welt”, również „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nawiązuje do kwestii przywództwa Niemiec w Unii Europejskiej. Z tym, że dziennik wspomina również o jednym z krajów założycielskich, jakim są Włochy. Włosi – postuluje się – powinni podnieść swoją wartość dla Wspólnoty i wraz z Niemcami oraz Francją objąć zwierzchnictwo we Wspólnocie (*Niemiecka prasa o Brexicie: Berlin znów chce przewodzić*).

Na południu Europy, we Włoszech, również ujawniły się negatywne emocje po brytyjskim referendum, wytykające Brytyjczykom za złe taki obrót sprawy: „Najgorszy wybór, wszyscy za to zapłacimy” – tak odniósł się do tego wydarzenia włoski dziennik „Corriere della Sera” (*„Wszyscy za to zapłacimy”*. *Media o Brexicie; Światowe media o Brexicie: szok i niedowierzanie; „Die Welt”: Niemcy staną się teraz wiodącą potęgą w Europie*).

W bułgarskiej gazecie „Sega”, finansista Emil Chrysew, dawny prezes banku centralnego wyraził niezadowolenie z woli Brytyjczyków. Ich decyzje określił jako „głupie”, nawiązując do wyboru narodu, by zabić Sokratesa³. Zwraca uwagę również (tak, jak amerykańska telewizja „CNN”) na aspekt finansowy. Bułgarski ekonomista przewiduje załamanie na rynku finansowym, a centralny punkt finansowy w Europie przeniesie się z Londynu do Niemiec, najprawdopodobniej do Frankfurtu. W mediach bułgarskich wypowiedział się także analityk

³ „Takie zwycięstwa populizmu nad zdrowym rozsądkiem zdarzały się w historii nieraz. Narody są w stanie podjąć nadzwyczaj głupie decyzje i czasami to robią. Opisał to jeszcze Platon w „Dialogach” o Sokratesie. Naród zagłósował za śmiercią Sokratesa i mędrzec wypił czarę z trucizną” – słowa ekonomisty Emila Chrysewa, dawnego wiceprezesa banku centralnego opublikowane w „Nachrichten-Ausgabe” - Zwycięstwo populizmu nad zdrowym rozsądkiem, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/bulgaria-prasa-o-brexicie,655893.html> (1.05.2017).

Instytutu Otwartego Społeczeństwa – Georgi Angelow. Nawiązując do jego słów „Mamy do czynienia z paradoksem – oni wychodzą, a jednocześnie chcą dostępu. Problemem jest, że Unia nie zgadza się na udzielenie takiego dostępu bez żadnych zobowiązań z ich strony” (*Bulgaria: Media o Brexicie: populizm wygrał ze zdrowym rozsądkiem*), można uznać, że ma na myśli to, iż Brytyjczycy pomimo wyjścia z Unii Europejskiej będą dążyć do porozumienia gospodarczego ze Wspólnotą. Zatem po co ów Brexit? Czy nie lepiej byłoby zmienić system dostępu Unii do rynków wewnętrznych?

Mniejsze zaangażowanie w sprawy państw? Na pewno Brexit nie rozwiązuje problemów Brytyjczyków, wręcz przeciwnie – rodzi nowe. Z kolei, dziennik „24 czasu” zwraca uwagę na głosujących za wyjściem ze Wspólnoty: „Dzieci Anglii: starcy ukradli nam przyszłość” (*Bulgaria: Media o Brexicie: populizm wygrał ze zdrowym rozsądkiem*). Te słowa jasno wskazują, że za opuszczeniem struktur Unii Europejskiej byli w głównej mierze ludzie starsi.

Interesujące stanowisko przedstawiają dziennikarze z portalu „Capital” z Grecji: „W Europie została otwarta puszką Pandory” (*„Wszyscy za to zapłacimy”*. *Media o Brexicie; Światowe media o Brexicie: szok i niedowierzanie; „Die Welt”: Niemcy staną się teraz wiodącą potęgą w Europie*). Nasuwa się pytanie, czy dziennikarze greccy myśleli w tym aspekcie również o swoim narodzie? W Europie można natknąć się na jeszcze kilka takich przypadków, gdzie wiele jest regionów walczących o niepodległość. Aspiracje ma Katalonia chcąc oderwać się od Hiszpanii czy po Brexicie Szkocja, która chciałaby pozostać w Unii Europejskiej.

Także i węgierskie media komentowały wyniki Brexitu. Prawicowy dziennik „Magyar Nemzet” pisze: „To, co się stało, jest oczywiście koszmarem sennym. Przede wszystkim dlatego, że pokazuje defekty funkcjonującej demokracji. [...] Państwa członkowskie Unii, w tym oczywiście Węgry, muszą z tego wyciągnąć nauki” (*Węgierskie media o Brexicie: to koszmar senny*). Węgierskie społeczeństwo nie może uwierzyć, że faktem stała się taka decyzja – jedno z wiodących państw Unii Europejskiej chce opuścić jej struktury. Gazeta apeluje również do Węgrów oraz pozostałych krajów Wspólnoty, aby przy podejmowaniu decyzji rangi państwowej – sformułować najpierw hipotezy co do możliwości podjęcia tamtej decyzji, ponieważ mogą wystąpić w późniejszym czasie negatywne konsekwencje braku takich działań przygotowawczych. Jednakże zwraca się uwagę na to, że trzeba również poddać analizie cały europejski system polityczny, by rozpoznać szczegółową przyczynę takiego wyniku referendum.

Należy zbadać, dlaczego tylu Brytyjczyków, po tylu latach podjęło decyzję o opuszczeniu Unii Europejskiej.

Gazeta „Magyar Nemzet” pisze również o tym, że po takim wydarzeniu może dokonać się wzmocniona europejska integracja, poprzez zwrócenie uwagi na negatywne zjawiska dotyczące funkcjonowania Wspólnoty (*Węgierskie media o Brexicie: to koszmar senny*).

W dzienniku „Magyar Idok” pisze się o tym, że Brexit nie jest wykluczony także i w kolejnych krajach. Uzasadnia się to tym, że Wielka Brytania tak, jak pozostałe kraje Wspólnoty mają takie same prawa. Dodatkowo, gazeta analizuje prawne uwarunkowania odnośnie opuszczenia szeregów Wspólnoty. Tak naprawdę historia toczy się na naszych oczach – uzasadnia się - ponieważ Wielka Brytania jest pierwszym takim krajem, który podjął decyzję o opuszczeniu Unii Europejskiej. Nie jest jasne, jak to będzie wyglądało od strony prawnej oraz jakie będą tego dalekosiężne skutki (*Węgierskie media o Brexicie: to koszmar senny*).

Krótki, ale dający jasny przekaz wpis zawarty jest w dzienniku „Nepszabadsag”: „Bye, bye, London!”. Zdaniem tej gazety „od piątku rano świat, Europa i Węgry są już inne. Słabsze, biedniejsze i gorsze” (*Węgierskie media o Brexicie: to koszmar senny*).

Nawet w dalekich Chinach dało się uchwycić komentarze dotyczące wyjścia Wielkiej Brytanii ze Wspólnoty. Jak donosi tamtejszy dziennik, wydawany w języku angielskim, „South China Morning Post”: „Brytania odwraca się od Europy” (Walków 2016). Ważną kwestią w tym aspekcie jest fakt, że Brytyjczycy są jednym z głównych potentatów politycznych i ekonomicznych w Europie, a Chińczycy ściśle współpracują nie tylko z nimi, ale także z całą Unią Europejską. Warto zwrócić uwagę, że Chiński rząd boi się konsekwencji Brexitu – w grę wchodzi interesy chińskie: UE to największy partner handlowy, a Londyn jest zaraz po Hongkongu światową bazą transakcji w chińskim juanie.

Wnioski

W niemieckich i brytyjskich gazetach, w kilka dni po referendum publikowano artykuły i komentarze na temat konsekwencji Brexitu. W „Die Welt”, „Deutsche Presse-Agentur” (DPA) oraz w brytyjskim dzienniku „The Guardian” pisano o rasizmie i ksenofobii – przejawiających się nie tylko w sieci, ale również na ulicy, w komunikacji publicznej, sklepach i paradoksalnie w urzędach – przytaczając wydarzenia, które miały miejsce w Wielkiej Brytanii (*Prasa*

niemiecka: Rasizm po referendum - Polacy celem nr 1). Brytyjczycy w ten sposób pokazywali, że chcą w kraju tylko swoich obywateli.

Natomiast w niemieckiej gazecie finansowej „Handelsblatt”, zwraca się uwagę na możliwy efekt domina. Za Wielką Brytanią może dojść do opuszczenia Unii Europejskiej przez inne kraje, w tym: kraje bałtyckie, Węgry, Czechy, a nawet Holandia, Polska i Francja. W dzienniku dodaje się, że rozpoczyna się powolny początek końca Unii Europejskiej (*Gwałtowna reakcja Berlina. Unia to już tylko kraje założycielskie?*).

W lewicowych, niemieckich mediach dostrzec można bardziej pozytywne nastawienie do Brexitu. Zgodnie oni uważają, że wyjście Wielkiej Brytanii ze struktur Unii Europejskiej jest szansą, ale i wyzwaniem dla niemieckiego państwa z poszczególnych powodów. Zdaniem bawarskiego dziennika „Merkur” giełda w Niemczech przypuszczalnie odniesie zyski z tej decyzji. „Fokus” również snuje podobne przypuszczenia, ale też zwraca uwagę na temat gospodarki, w której to Amerykanie mają bardziej zwrócić uwagę na niemiecki rynek. „Deutsche Welle” zwraca uwagę na większą swobodę w stworzeniu podjęcia decyzji o armii UE, ponieważ Brytyjczycy byli temu cały czas przeciwni, a Niemcy są tego zwolennikami (*Gwałtowna reakcja Berlina. Unia to już tylko kraje założycielskie?*).

W brytyjskich mediach także głośno o konsekwencjach Brexitu. „Guardian” przestrzega, że dopiero po jakimś czasie będą widoczne skutki tego procesu, ale pierwsze już są wyczuwalne. W tym przypadku chodzi głównie o spadający kurs funta szterlinga, który powoduje wzrost wydatków, np. za zagraniczne wyjazdy. Dodatkowo, podczas przekraczania granic, gdy już Brexit stanie się faktem, Brytyjczycy będą kategoryzowani (obywatele nie Unii – *non-EU citizens*) z powodu nieprzynależności do Unii, co za tym idzie będą musieli ustawiać się w kolejkach paszportowych innych niż obywatele Wspólnoty. Pozytywnym aspektem dla chcących kupić mieszkanie będzie natomiast spadek cen nieruchomości w Wielkiej Brytanii wahający się od 5 do 15% oraz zwiększenie intensywności współpracy z zagranicznymi inwestorami w zakresie utrzymywania wzrostu na rynku nieruchomości. O spadku kursu funta pisze również redaktor – specjalizujący się w problematyce ekonomii dla „Sky News” – Ed Conway. Zwraca uwagę na wynik głosowania w Szkocji (Szkoci już planują drugie niepodległościowe referendum) i Irlandii. Tam, Brytyjczycy głosowali w większości za pozostaniem w Unii Europejskiej. Z kolei, agencja „BBC” zastanawia się, jakie mogą być konsekwencje Brexitu dla zwykłych Brytyjczyków. Stawia na kwestie dokumentacyjne,

a mianowicie wymianę paszportów (na obecnych widnieje napis *European Union*) czy prawa jazdy (na tym dokumencie znajduje się flaga Unii Europejskiej). Co interesujące, „The Independent” zastanawia się, jak będzie wyglądała dalsza współpraca na uczelniach wyższych, ponieważ dotychczas uniwersytety Zjednoczonego Królestwa gwarantowały możliwość pracy i studiów na brytyjskich uczelniach dla obywateli Unii Europejskiej (*Jakie życie po Brexicie? Zastanawiają się zwykli Brytyjczycy; Media w Wielkiej Brytanii pytają, co Brexit będzie oznaczał dla zwykłych ludzi*). Czy to się zmieni? Jak to będzie wyglądało w perspektywie czasu?

Media jako czwarta władza w krajach demokratycznych, śledzą poczynania podejmowane przez różne podmioty na arenie międzynarodowej. Także i Brexit znalazł się w obiekcie ich zainteresowań. Już w dzień po referendum na okładkach światowych gazet czy w Internecie ukazały się informacje na temat wyboru Brytyjczyków. Zgodnie media określiły to wydarzenie szokiem, nie tylko dla Unii Europejskiej, ale również dla całego świata. Czy jest to właśnie szok i niedowierzanie, czy przykład zdrowego rozsądku? Trudno ocenić czy jest to zdrowy rozsądek, ponieważ tak naprawdę nie znamy konsekwencji, które zaczną się ujawniać po zrealizowaniu artykułu 50. Traktatu o Unii Europejskiej, stanowiącego możliwość wyjścia ze struktur Wspólnoty⁴. Prawdopodobnie, sądząc po reakcji mediów, dla Unii Europejskiej oraz samych Brytyjczyków było to swego rodzaju trzęsieniem ziemi, ponieważ wielu z nich nie wierzyło w taki wynik referendum.

Ważnym aspektem, na który należy zwrócić jest tak naprawdę wyraźnie zauważalna niewiedza Brytyjczyków na temat potencjalnych skutków Brexitu. Uzyskiwano informacje z Google Trends, serwisu Google, który udostępnia informacje na temat ilości, pochodzenia, zależności od czasu i głównych regionów zapytań, wklepywanych do wyszukiwarki Google. Te dane można sortować także według języka i państwa, z którego zapytania pochodzą. Stąd wynika pewien paradoks. Mianowicie, już w kilka godzin po referendum, prześledzono reakcje Brytyjczyków i to, co wpisywali w wyszukiwarkę Google. Do najczęstszych pytań zaliczyć można te na temat Brexitu. Były to pytania w stylu: „Co oznacza wyjście z UE? Co to jest Unia Europejska? Jakie państwa są w Unii Europejskiej? Co stanie się, jeśli wyjdziemy z Unii Europejskiej? Jak wiele państw jest w Unii Europejskiej?” (*Brytyjczycy o Brexit pytali Google po referendum. Pierwszych pięć pytań rozkłada na łopatki*). To świadczy o braku kompetencji

⁴ „Każde Państwo Członkowskie może, zgodnie ze swoimi wymogami konstytucyjnymi, podjąć decyzję o wystąpieniu z Unii.“

i wielkiej niewiedzy Brytyjczyków na temat tego, o co tak naprawdę chodzi w referendum oraz jakie będą skutki wyjścia Wielkiej Brytanii ze Wspólnoty. Pytanie, jakie się nasuwa to: jak można dopuścić głoszące społeczeństwo do wyboru rozstrzygnięcia istotnej rangi nie tylko w wymiarze krajowym, ale również międzynarodowym, skoro kompetencje wielu z nich na ten temat są na bardzo niskim poziomie? Są to także zalety brytyjskiej monarchii parlamentarnej, która jest wielce nacechowana mechanizmami demokratycznymi, w których dużą rolę odgrywa głos społeczeństwa mającego prawo udziału w referendum i dokonanie rozstrzygnięcia, czy pozostać w strukturach Unii Europejskiej, czy je opuścić ze wszystkimi konsekwencjami związanymi z wystąpieniem z Unii Europejskiej. Czas pokaże, czy tak się stanie.

Bibliografia:

"*Wszyscy za to zapłacimy*". *Media o Brexicie*. <http://www.wsensie.pl/swiat/14870-wszyscy-za-to-zaplacimy-media-o-brexicie> (9.11.2016).

Brexit w pigułce. Brytyjczycy decydują, czy pozostać w UE. <http://www.tvp.info/25884847/brexit-w-pigulce-brytyjczycy-decyduja-czy-pozostac-w-ue>, (8.11.2016).

Brexit. Co to znaczy i jak do niego doszło?. <http://www.newsweek.pl/swiat/brexit-co-to-znaczy-i-jakie-sa-wyniki-referendum,artykuly,387932,1.html> (8.11.2016).

Brytyjczycy o Brexit pytali Google po referendum. Pierwszych pięć pytań rozkłada na łopatki. <http://tvn24bis.pl/ze-swiate,75/brytyjczycy-nie-wiedzieli-czego-dotyczy-brexit,655697.html> (12.11.2016).

Bulgaria: Media o Brexicie: populizm wygrał ze zdrowym rozsądkiem. <http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/955017,bulgaria-media-o-brexicie-populizm-wygral-ze-zdrowym-rozsadkiem.html> (10.11.2016).

Dz.Urz.UE 2016 C 202, *Traktat o Unii Europejskiej*.

Gwałtowna reakcja Berlina. Unia to już tylko kraje założycielskie. <http://niezalezna.pl/82346-gwaltowna-reakcja-berlina-unia-juz-tylko-kraje-zalozycielskie> (11.11.2016).

Jakie życie po Brexicie? Zastanawiają się zwykli Brytyjczycy. <http://wgospodarce.pl/informacje/27003-jakie-zycie-po-brexicie-zastanawiaja-sie-zwykli-brytyjczycy> (12.11.2016).

Kolejni kandydaci do opuszczenia UE, <https://wolnemedi.net/kolejni-kandydaci-do-opuszczenia-ue/> (1.05.2017).

Media o Brexicie: populizm wygrał ze zdrowym rozsądkiem. <http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/955017,bulgaria-media-o-brexicie-populizm-wygral-ze-zdrowym-rozsadkiem.html> (10. 11. 2016).

Media w Wielkiej Brytanii pytają, co Brexit będzie oznaczał dla zwykłych ludzi. <http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/954931,co-brexit-bedzie-oznaczał-dla-zwyklych-ludzi.html> (12.11.2016).

Mrozowski, T. (2016). *Brexit z perspektywy Niemiec*. Poznań: Instytut Zachodni.

Niemiecka prasa o Brexicie: Berlin znów chce przewodzić. <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/niemiecka-prasa-o-brexicie-berlin-znow-chce-przewodzic/ds8001> (10.11.2016).

Niemieckie media: Brexit ma też swoje zalety. <http://www.kresy.pl/wydarzenia,europa-zachodnia?zobacz/niemieckie-media-brexit-ma-tez-swoje-zalety> (10.11.2016).

Prasa niemiecka: Rasizm po referendum - Polacy celem nr 1. <http://www.dw.com/pl/prasa-niemiecka-rasizm-po-referendum-polacy-celem-nr-1/a-19367739> (11.11.2016).

Should the United Kingdom remain a member of the European Union or leave the European Union?. <http://whatukthinks.org/eu/questions/should-the-united-kingdom-remain-a-member-of-the-eu-or-leave-the-eu/> (8.11.2016).

Sieroń, A. (2016). *Brexit – apokalipsa czy zbawienie*. Wrocław: Instytut Edukacji Ekonomicznej im. Ludwiga von Misesa. Wrocław.

Światowe media o Brexicie: szok i niedowierzanie. „Die Welt”: *Niemcy staną się teraz wiodącą potęgą w Europie.* <http://wpolityce.pl/swiat/298082-swiatowe-media-o-brexicie-szok-i-niedowierzanie-die-welt-niemcy-stana-sie-teraz-wiodaca-potega-w-europie> (9.11.2016).

Walków, M. (2016). „Tragiczny podział”, „Narodziny nowej Brytanii”, „Kto następny?” - *Brexit na okładkach dzisiejszych gazet.* <http://businessinsider.com.pl/media/okladki-gazet-z-25-czerwca-2016-po-brexicie/csmvx5m> (9.11.2016).

Węgierskie media o Brexicie: to koszmar senny. <http://www.rp.pl/Brexit/160629469-Wegierskie-media-o-Brexicie-to-koszmar-senny.html#ap-1> (11.11.2016).